doi:10.32020/ArtandDoc/32/2025/34

Jan RYLKE

PRZEMYSŁAW KWIEK – RZEŹBIARZ

Przemysław Kwiek był jednym z najwybitniejszych polskich artystów współczesnych. I miał tego świadomość.

Niezwykle ważny, w kontekście tematyki pisma *Sztuka i Dokumentacja*, jest nacisk, jaki Przemysław Kwiek kładł na dokumentowanie swojej twórczości. Każde wystąpienie dokumentował, zarówno w formie filmu, jak zdjęć. W 2018 roku wydał książkę: *Facebook, Okładki, Kije, Kawy, Herbaty, Mąki, Ryże, Kasze, Cukry i Sole,*[1] w której zawarł informacje o swojej sztuce udostępniane na Facebooku w latach 2010-2018. W Galerii Walka Młodych, na wystawie poświęconej promocji tej książki, pokazał tytułowe *Okładki, Kije, Kawy, Herbaty, Mąki, Ryże, Kasze, Cukry* i *Sole* (il.1). W recenzji tej książki napisałem wtedy: „Rzeźbiarz bierze bezkształtną glinę albo skałę i nadaje im pożądaną przez siebie formę…[Przemysław Kwiek]…Brał na warsztat pozbawioną kształtu rzeczywistość (ale i rzeczy), w której się poruszał i nadawał im procesualną formę performatywną, którą określał osobistą nazwą Appearance (Pojawienie się, Wygląd). Około dekadę temu zrobił krok dalej: z tej rzeczywistości przeszedł do równoległej przestrzeni medialnej i wirtualnej. Bezkształtną rzeczywistość medialną, reprezentowaną przez tygodniową prasę polityczną, poprzez operacje dokonywane narzędziami cyfrowymi i »własnym zdaniem,« nadawał im Formę Artystyczną. Tak ukształtowaną formę umieszczał w przestrzeni wirtualnej, żeby żyjąc w tej przestrzeni obrastała znaczeniami społecznymi i nabierała indywidualności i osobowości."[2]

Przemysław Kwiek był rzeźbiarzem. Bardzo cenił tą dyscyplinę za jej wymagania warsztatowe i wykorzystywał swoje rzeźbiarskie doświadczenia także w pracy artysty awangardowego. Był także malarzem. Jego hasło brzmiało: AWANGARDA BZY MALUJE. O rozpiętości Jego warsztatu artystycznego świadczy udział w spotkaniu poświęconym promocji książki na temat galerii Walka Młodych w 2023 roku, na którym pokazał bardzo spójne, ale wykonane w różnych technikach prace (il.2).

Właściwie wspomnienie o Kwieku powinien napisać krytyk lub rzeźbiarz, a nie malarz, choć dla niego granice pomiędzy dyscyplinami artystycznymi nie były istotne. Dla niego najważniejszy był artysta. Natomiast pole, na którym artysta działał, było jego wyborem. Stawiał twórcę

przed dziełem. Z tej koncepcji prymatu artysty wynikały logiczne konsekwencje.

Po pierwsze; artysta powinien być samodzielny i nie powinien powtarzać przyjętych wzorów. Po upadku komunizmu decydenci świata sztuki przyjęli, że w ramach powrotu do Europy, artyści powinni powtarzać wzory artystyczne wypracowane na tak zwanym Zachodzie. Kwiek sprzeciwiał się takiej konwencji, a artystów, którzy się jej nie poddali nazywał „Artystami Wyklętymi Sztuki Wysokiej." Konsekwentnie prowadził dyskusję i korespondencję z owymi decydentami, wytykając im niewłaściwy stosunek zarówno do tak pojętej sztuki, jak i jego własnych dokonań. Zgłosił na przykład swój projekt do konkursu organizowanego przez Zachętę na wystawę w Pawilonie Polskim na 52 Biennale w Wenecji w 2007 roku. Po stwierdzeniu, że dokumentacji nawet nie otworzono, informował o tym publiczność przed polskim pawilonem w Wenecji, czego byłem świadkiem.

Drugą z logicznych konsekwencji takiej postawy była niezależność od decydentów w sztuce. Nie była to tylko deklaracja, ale również organizowanie struktur, które tą niezależność wspierały. Już w liceum sztuk plastycznych przerwał naukę, a jego wychowawczyni, Pani Wdowiszewska, prowadziła jego artystyczne kształcenie prywatnie, co z wdzięcznością wspominał. Ta niezależność skierowała go w trakcie studiów w stronę awangardy. W warszawskiej akademii awangarda skupiała się wokół Oskara Hansena i Jerzego Jarnuszkiewicza. W ich kręgu działał także Kwiek. Niedawno, w 2024 roku, jego dyplom z 1970 roku przypomniało muzeum w Orońsku na wystawie: *Bezwzględne wyeliminowanie rzeźby. Polska rzeźba pierwszej połowy lat 70*. Poddał na nim różnym zabiegom wykonaną z *papiér maché* kopię *Mojżesza* Michała Anioła, która wówczas stała przy wejściu do akademii, nad pracowniami rzeźby oraz studium aktu – *Babę* (il. 3). Po studiach, od 1972 roku, wspólnie z Zofią Kulik, prowadzili w mieszkaniu na ul. Wójcika, w praskim Trójkącie Bermudzkim, najważniejszą w Warszawie awangardową galerię: Pracownię Działań, Dokumentacji i Upowszechniania. Była to wówczas jedyna galeria, w której można był zobaczyć współczesną polską sztukę. Informacja z tej galerii była powielana fotograficznie i rozsyłana (il.4). Tandem KwiekKulik istniał do 1988 roku i kiedy się rozpadł, Kwiek mocno to przeżył, czemu dawał temu wyraz w swojej sztuce. Podczas spotkań w mojej pracowni ranił sobie czoło drutem kolczastym, a na wystawie, którą zorganizowałem w 1993 roku w galerii DAP na Mazowieckiej całą salę zapełnił płótnami przedstawiającymi ukrzyżowane kobiety.[3] W 1990 roku Kwiek założył Stowarzyszenie Artystów Sztuk Innych, którego misja brzmiała następująco: „Umacnianie roli i pozycji artysty, którego praktyka nie mieści się w zasadach klasycznych dyscyplin i technologii sztuk wizualnych i innych, często nie wyraża się za pomocą klasycznych form przekazu, realizowana jest poza klasycznymi miejscami prezentacji sztuki, jest działalnością interdyscyplinarną, mister medialną, eksperymentalną, poszukującą, badawczą, teoretyczną, koncepcyjną, nowomedialną, feryczną. Dostrzeganie i ujawnianie nowych zjawisk w sztuce, propagowanie i zabezpieczanie powszechnej twórczości, korelacji i ekspresji."[4]

Na początku nowego wieku zauważyliśmy, że w Warszawie bardzo słabo jest reprezentowana sztuka performance i założyliśmy we trójkę (Przemysław Kwiek, Jan Piekarczyk, Jan Rylke) Klub Performance. W latach 2004-2008 zorganizowaliśmy w dwóch warszawskich galeriach, Kordegardzie i Galerii Krytyków Pokaz, 22 spotkania. Klub zakończył swoją aktywność w 2008 roku, wraz z zakończeniem działalności przez obie galerie. Ostatnie spotkanie odbyło się już w Galerii XXI.[5] Kwiek od 1988 roku nie uprawiał już performance, rozumiany jako występ artysty, ale Appearance, czyli pojawienie się, rozumiane jako proces tworzenia dzieła w czasie.[6] Kwiek, swoim logicznym umysłem, poznał doskonale strukturę performance. Jako profesor wizytujący kształcił czeskich studentów w Brnie, gdzie do dziś performance ma swoje miejsce w nauczaniu np. na Wydziale Sztuki w Uniwersytecie Technicznym. Ponownie nawiązaliśmy współpracę w 2018 roku,

także we trójkę Przemysław Kwiek, Jan Rylke, Jan Stanisław Wojciechowski (Jan Piekarczyk zmarł w 2011 roku), zakładając w mojej pracowni Galerię Walka Młodych (pracownia mieści się przy ulicy Związku Walki Młodych). Od 2018 roku odbyło się w pracowni 31 spotkań, z których wydaliśmy dokumentację, do 2023 roku.[7] Ostatnie spotkanie odbyło się, zgodnie z życzeniem Kwieka, pod nazwą *Appearance*, 9 listopada 2024 roku. Na tym spotkaniu rozszerzył on pojęcie Appearance na inne formy twórczości reprezentowane przez uczestniczących w spotkaniu artystów (il.5). Niecałe trzy tygodnie później, 28 listopada, zmarł. W roku 2025, 25 stycznia, odbyło się spotkanie: *Appearance II – pamięci Przemysława Kwieka*.

Trzecia z logicznych konsekwencji przyjęcia założenia, że artysta jest stawiany przed dziełem była otwartość Kwieka na innych artystów, co nie jest zjawiskiem często spotykanym. Nie był dla niego istotny podział społeczności artystycznej na dyscypliny artystyczne, kierunki w sztuce i pokolenia, etc. Chociaż po studiach stał się przywódcą awangardy, nie odcinał się od artystów tradycyjnych. W 1973 roku Roman Różycki, komisarz wystawy i sympozjum w Galerii Studio zatytułowanych: *Obrazy, grafiki, rzeźby, nieobrazy, niegrafiki, nierzeźby*, tak pisał w jej katalogu: „Wystawa jest próbą zerwania z partykularyzmem panującym w galeriach i ukazania na wspólnej płaszczyźnie wielu rzeczywistości w sztuce."[8] Na tej wystawie ja odpowiadałem za: obrazy, grafiki, rzeźby; natomiast Kwiek za: nieobrazy, niegrafiki, nierzeźby.

W Klubie Performance nie były przestrzegane reguły performance, który wtedy stawał się sformalizowaną dyscypliną artystyczną. Ważna była osobowość, która potrafiła nawiązać kontakt z uczestnikami spotkania i wciągnąć ich w sferę przeżycia artystycznego. Podobnie postępował w Galerii Walka Młodych. Za główną wartość tej galerii uznawał jej otwartość. W Klubie Performance i Galerii Walka Młodych występowali artyści z całej Polski. Każdy mógł się w niej zaprezentować, odpowiadając samodzielnie za jakość swojego wystąpienia. Wystawa trwała tak długo, jak długo towarzyszyli jej artyści i swoją artystyczną osobowością nadawali sens prezentowanym przez siebie dziełom. Odpowiedzialność artysty była tu najwyższą wartością. Nie można było jej dzielić z kuratorem, rangą galerii czy krytykiem.

Przypisy

[1] Przemysław Kwiek, *Facebook, Okładki, Kije, Kawy, Herbaty, Mąki, Ryże, Kasze, Cukry i Sole* (Warszawa: Wydawnictwo Sztuka ogrodu. Sztuka krajobrazu, 2018).

[2] Jan Rylke, Jan Stanisław Wojciechowski, „Przemysław Kwiek – artysta sztuki wysokiej," *Aspiracje* 51/52 (1/2/2018): 112-117.

[3] Jan Rylke, red., *Impreza* (Warszawa: Galeria DAP, OW ZPAP, 1993). Kat.wyst.

[4] Stowarzyszenie Artystów Sztuk Innych, dostępny 15.01.2025, https://spis.ngo.pl/196835-stowarzyszenie-artystow-sztuk-innych.

[5] Przemysław Kwiek, Jan Piekarczyk, Jan Rylke, *Klub Performance. Warszawa. Listopad 2004-Maj 2008* (Warszawa: Wydawnictwo Sztuka ogrodu. Sztuka krajobrazu, 2011).

[6] Ibidem, 238.

[7] Jan Rylke, red., *Walka Młodych 2018-2023* (Warszawa: Wydawnictwo Sztuka ogrodu. Sztuka krajobrazu, 2023).

[8] *Obrazy, grafiki, rzeźby, nieobrazy, niegrafiki, nierzeźby*, Galeria Teatru Studio PKiN, Warszawa, wrzesień – październik 1973.

ILUSTRACJE

1

Przemysław Kwiek, Kije na wystawie *Facebook, Okładki, Kije, Kawy, Herbaty, Mąki, Ryże, Kasze, Cukry i Sole*, 2018, fot. Jan Rylke

Sztuka i Dokumentacja nr 32 (2025) | *Art and Documentation* no. 32 (2025) • ISSN 2080-413X • e-ISSN 2545-0050 • doi:10.32020/ARTandDOC

2

Przemysław Kwiek, Galeria Walka Młodych, 2023, fot. Jan Rylke

3

Przemysław Kwiek, *Baba*, 1970, fragment pracy dyplomowej, Muzeum Rzeźby w Orońsku, fot. Jan Rylke

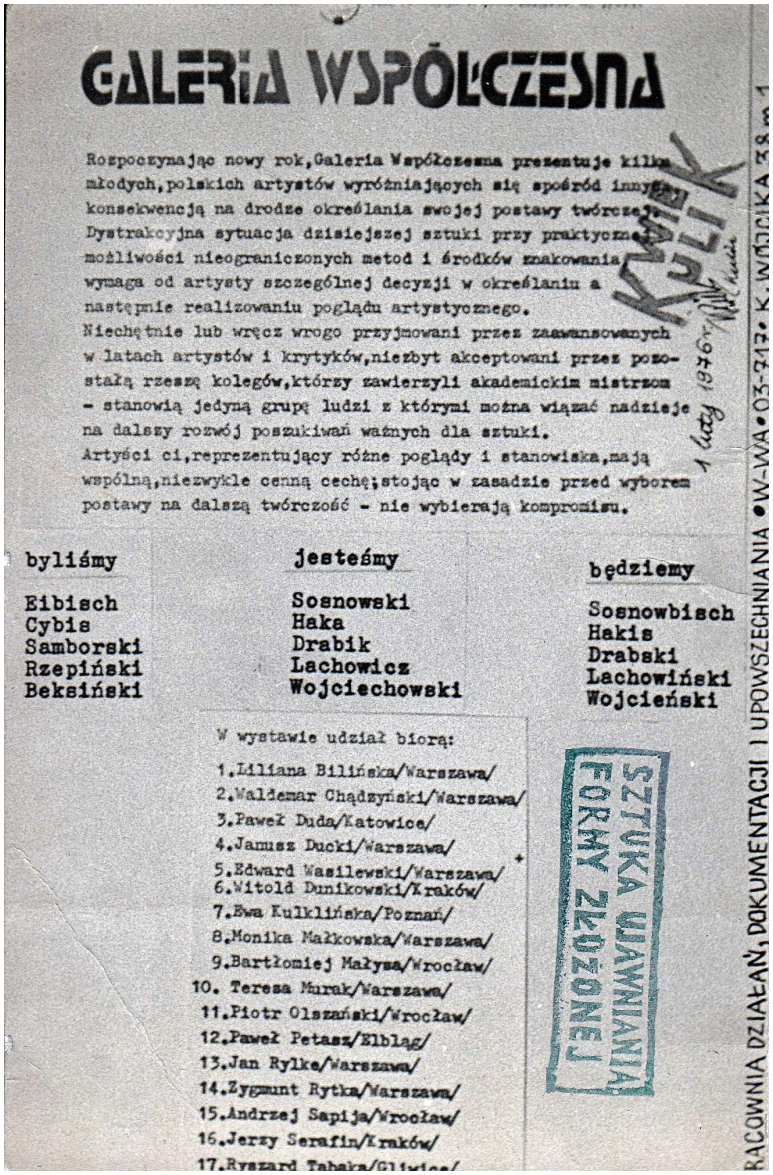

GALERIA WSPÓŁCZESNA

Rozpoczynając nowy rok, Galeria Współczesna prezentuje kilku młodych, polskich artystów wyróżniających się spośród innych konsekwencją na drodze określania swojej postawy twórczej. Dystrakcyjna sytuacja dzisiejszej sztuki przy praktycznej możliwości nieograniczonych metod i środków znakowania wymaga od artysty szczególnej decyzji w określaniu a następnie realizowaniu poglądu artystycznego.
Niechętnie lub wręcz wrogo przyjmowani przez zaawansowanych w latach artystów i krytyków, niezbyt akceptowani przez pozostałą rzeszę kolegów, którzy zawierzyli akademickim mistrzom - stanowią jedyną grupę ludzi z którymi można wiązać nadzieje na dalszy rozwój poszukiwań ważnych dla sztuki.
Artyści ci, reprezentujący różne poglądy i stanowiska, mają wspólną, niezwykle cenną cechę; stojąc w zasadzie przed wyborem postawy na dalszą twórczość - nie wybierają kompromisu.

KULIK
1 luty 1976

byliśmy	jesteśmy	będziemy
Eibisch	Sosnowski	Sosnowbisch
Cybis	Haka	Hakis
Samborski	Drabik	Drabski
Rzepiński	Lachowicz	Lachowiński
Beksiński	Wojciechowski	Wojcieński

W wystawie udział biorą:

1. Liliana Bilińska/Warszawa/
2. Waldemar Chądzyński/Warszawa/
3. Paweł Duda/Katowice/
4. Janusz Ducki/Warszawa/
5. Edward Wasilewski/Warszawa/
6. Witold Dunikowski/Kraków/
7. Ewa Kulklińska/Poznań/
8. Monika Małkowska/Warszawa/
9. Bartłomiej Małysa/Wrocław/
10. Teresa Murak/Warszawa/
11. Piotr Olszański/Wrocław/
12. Paweł Petasz/Elbląg/
13. Jan Rylke/Warszawa/
14. Zygmunt Rytka/Warszawa/
15. Andrzej Sapija/Wrocław/
16. Jerzy Serafin/Kraków/
17. Ryszard Tabaka/Gliwice/

SZTUKA UJAWNIANIA FORMY ZŁOŻONEJ

RACOWNIA DZIAŁAŃ, DOKUMENTACJI I UPOWSZECHNIANIA • W-WA • 03-312 • K. WÓDCKA 38 m 1

4

KwieKulik, Galeria Współczesna,
172x113mm, 1976

5

Przemysław Kwiek na spotkaniu
9 listopada 2024, fot. Jan Rylke

Sztuka i Dokumentacja nr 32 (2025) | *Art and Documentation* no. 32 (2025) • ISSN 2080-413X • e-ISSN 2545-0050 • doi:10.32020/ARTandDOC